

Uzależnia mnie tylko sport – V etap Pobiedziska

Jest poniedziałek, odrobinę zdążyliśmy już ochłonać po sobotnich emocjach, a działa się, działa. Tak gorąco jeszcze nie było, aż straż pożarna interweniowała ochładzając zawodników prysznicem z wozu strażackiego i węży. Dzieciaki miały niezłą frajdę, ale nie tylko one. Bieg odbył się na stadionie w Pobiedziskach, pięknie położonym nad brzegiem jeziora. Trasa biegu wyznaczona wzdłuż brzegu jeziora, pośród lasów. Muszę przyznać, że nigdzie nie biegło mi się tak dobrze.

Może to właśnie dzięki tej pięknej trasie, może też dzięki rozgrzewce w rytmie Zumby ☺ A może dlatego, że w Pobiedziskach kibicował nam też Kurczak – maskotka drużyny koszykarskiej naszych córek.

Ale do rzeczy. Dzieciaki jak zawsze pobiegły fantastycznie, i te najmłodsze przedszkolaki, tym razem w nieco mniejszym gronie. Dalej klasy 0-3, tutaj z kolei grono nam się zwiększyło, tym razem do córki i męża dołączyła mama z synem – brawo dla drużyny Radka i Ewy Jakubczak!!! To właśnie Ewa zdobyła serca kibiców, nikt nie miał takiego dopingu, przekraczała linię mety w towarzystwie gromadki dopingujących ją dzieci, wśród okrzyków i braw dorosłych. Kibicowanie naprawdę dodaje skrzydeł. Moja córka chwyciła mnie za rękę i tak pociągnęła, że tuż przed metą zdołałam wyprzedzić rywalkę, której nie miałam nadziei dogonić. Nagle odnalazłam w sobie nowe pokłady sił.

Naprawdę warto spróbować, to uzależnia ☺

Również w III Grupie wiekowej, coraz więcej uczestników. Zespół Wkółkobiegaczy zyskał wzmocnienie w postaci kolejnej drużyny złożonej z Niny Sołowiej i jej mamy.

Pewnie jesteście ciekawi jak wyniki. Tak dobrze jeszcze nigdy nie było. W III Grupie wiekowej 3 pierwsze miejsca należały do Kórnika – brawo Panowie! Ale i my Panie dzielnie się sprawowałyśmy, gdyż aż 2 Kórniczanki trafiły do pierwszej dziesiątki i kolejne 3 do piętnastki. Pani poseł będąca jedną z gospodyń imprezy, bardzo nam gratulowała.

Jak widać VIP'ów nie zabrakło, ale tym razem mieliśmy też okazję poznać skromnego Pana, który wymyślił całą tę zabawę i zdołał przekonać do niej innych urzędników. Jak widać prawdziwa pasja bywa zaraźliwa.

Jak zawsze były konkursy wiedzy o sporcie i na temat szkodliwości uzależnień. Oczywiście były też dodatkowe atrakcje dla dzieci mniejszych i większych, jak malowanie twarzy, zwierzątka z baloników, kolorowanie i ogromne bańki mydlane, a nawet dobra wróżka. Chociaż i tak nikt nie miał szans w porównaniu ze strażakami i ich wodnym rajem.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim za wspólne emocje, a mojemu mężowi za wspaniałe zdjęcia z kolejnej już imprezy oraz ogromne wsparcie.

Do zobaczenia w Iwnie. Pamiętajcie, że zmienił się termin ostatniego biegu:

14.06.2015 - Niedziela, godzina 14.00

Boisko i okolice stawu przy Stadninie Koni w Iwnie

Jeszcze możecie do nas dołączyć! Naprawdę warto, na zachętę dodam, że w trakcie finałowej imprezy każdy uczestnik otrzyma medal ;-)

Pozdrawiam

Wasza Pozytywnie Zakręcona Opiekunka

Natalia Pyrzowska